Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100·

600 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 140. — Rok VI. Kraków, czwartek 21 czerwca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Wszystkie banki w Polsce straciły prawo handlu obcymi walutami!

Giełdy walutowe zostały zamknięte!

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów zapadło postanowienie w myśl którego na mocy § 22 prawa giełdowego zostały zawieszone w czynnościach swoich wszystkie giełdy urzędowe w Polsce a w konsekwencji wszystkie banki tracą prawa dewizowe.

Skupem i dysponowaniem obcych walut będzie odtąd zajmować się Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, a dotychczas posiadające prawa dewizowe banki, są obowiązane do piątku przedstawić w Polskiej Kraj. Kasie Pożyczkowej swoje zapasy w obcych walutach.

Rozporządzenie powyższe wywarło wpływ piorunujący w kołach bankowych.

Niewątpliwie w najbliższych już dniach skutki tego zarządzenia będą dodatnie i waluty obce powinny spaść tem więcej, że równocześnie

rząd czyni starania u rządów francuskiego, angielskiego i amerykańskiego o uzyskanie 6-miesięcznego moratorjum na płatności prywatne polskich kupców i przemysłowców!

Istnieje uzasadniona nadzieja, że starania te uwieńczy skutek pomyślny tak, że na przeciąg 6 najbliższych miesięcy zmniejszy się bardzo wydatnie zapotrzebowanie na obce waluty a równocześnie rząd uzyska możność i czas do zapewnienia sobie takich zapasów obcych walut, ażeby po upływie terminu moratorjum mógł zaspokoić swobodnie potrzeby polskiego przemysłu i kupiectwa.

*

W związku z powyższemi zarządzeniami, zwracamy jednak uwagę Ministerstwu Skarbu na to, że w kilkuset conajmniej małych miasteczkach w całej Polsce niema oddziałów P. K. K. P. ani nawet P. K. O., a w okolicy znajdują się liczne obce waluty. Należałoby więc wobec tego, że banki mają odebrane prawa dewizowe, pomyśleć i tam o skupie walut np. za pośrednictwem urzędów pocztowych lub podatkowych po każdodziennym kursie dnia i przy ścisłej kontroli oraz telefonicznych czy telegraficznych raportach codziennych, w przeciwnym bowiem razie rzucą się spekulanci na wieś i będą masami wykupywać zwłaszcza dolary, oszukując obywateli a zasilając równocześnie materjałem czarne giełdy po większych miastach. Sprawa jest pilna!

*

W końcu zwracamy uwagę władz skarbowych w imieniu społeczeństwa całego, że domaga się ono codziennego ścigania i jak najostrzejszych represji w stosunku do czarnych giełd, konfiskaty na rzecz Państwa obcych walut i bardzo surowych kar więziennych na przestępców. Tylko bowiem najostrzejsze represje mogą zniszczyć czarne giełdy.

Pogłoski o dymisji ministra skarbu są nieprawdziwe.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj przed południem rozeszły się w kuloarach sejmowych pogłoski o wniesionej rzekomo dymisji ministra Skarbu, p. Grabskiego, a powierzeniu tymczasowo kierownictwa Ministerstwa Skarbu ministrowi przemysłu i handlu p. Kucharskiemu. Ponieważ premjer Witos jest chwilowo nieobecny w Warszawie, zwrócił się wasz korespondent po informacje do pp. ministrów Kiernika i Kucharskiego, którzy wspomnianym wyżej pogłoskom jak najkategoryczniej zaprzeczyli.

Deficyt skarbowy wyniósł w maju 286 miljardów.

Pokryto go jednak w poważnej sumie wpływami z bonów skarbowych

Warszawa. (AW).

Według tymczasowych zestawień kasowych za miesiąc maj, ogólna suma wydatków państwowych wynosiła 1.137.9 miljardów, pod czas gdy dochody w tym miesiącu przyniosły 851.8 miljardów marek. Deficyt więc w miesiącu maju wynosił 286 miljardów. Pokryto go w poważnej sumie, bo 118.5 miljardów, wpływami ze sprzedaży bonów skarbowych, pozostałości zaś pożyczką skarbu państwa w PKKP.

Mnożniki celne będą podwyższone

normalny na 15.000, ulgowy na 12.250.

Warszawa. (Telef. wł.)

Komitet celny przy Ministerjum przemysłu i handlu przyjął przed kilku dniami wniosek, aby mnożnik dla stawek celnych normalnych podniesiono do 12.000, dla towarów zaś, które korzystała ze stawek ulgowych, do 9.000.

Jak się dowiadujemy, obecnie Ministerjum przemysłu i handlu postanowiło podnieść mnożnik normalny do 15.000, ulgowy do 12.250.

Legendy.

Od jednego z oficerów legjonowych i organizatorów ruchu wojskowego polskiego w latach 1912 do 1914, otrzymujemy poniższy niezwykle ciekawy artykuł, wiążący się ściśle z demonstracjami i wiecami lewicy belwederskiej.

Red.

I.

Z powodu opuszczenia przez p. Piłsudskiego stanowiska szefa sztabu narobili i robią w dalszym ciągu jego różni zwolennicy tyle alarmu, tyle niesmacznego hałasu, że mimowoli przypominają się powieści Gerstackera o improwizowanych jenerałach Franco i Castilla, stają mimowoli przed oczyma stosunki z pierwszej połowy minionego wieku w republikach Chili, Equador, Peru lub conajmniej Meksyku.

I gdy się zważy, że wrzask ten czynią ci wszyscy, którzy równolegle z p. Piłsudskim robili bajeczną karjerę, ci wszyscy, którzy przed 9 laty byli pisarzami, drukarzami, masażystami, rewolucjonistami i Bóg wie czem, a dziś są generałami, pułkownikami, ambasadorami etc., ci wszyscy, którzy za czasów niedawnego panowania p. Piłsudskiego byli trabantami a la suite Belwederu i tylko dzięki temu porastali w pierze, ci dawni legioniści, N. K. Nici et tutti quanti, to przecież staje się jasnem i widocznem, że czynią to oni nie z jakiejś troski o Polskę, nawet nie z troski o osobę p. Piłsudskiego, nie, oni czynią to przedewszystkiem z troski o siebie, o ich własne karjery- następnie z troski o wpływy ich partji, obawy, że mogą się nagle znaleźć bez oparcia na wypadek, gdyby wszystkie dotychczasowe weryfikacje chciano nagle poddać dokładniejszej rewizji i reweryfikacji.

Tu jest źródło czelność, z jaką występują satelici reklamując i wyolbrzymiając zasługi p. Piłsudskiego, rzekomą krzywdę i niewdzięczność jaka go spotyka ze strony obecnego Rządu, Chjeny i polskiej większości sejmowej, tak przez tych ideowców znienawidzonej, a równocześnie takiem przerażeniem ich przejmującej... a no, czapka im na głowach gorze.

Twórca Legjonów, Twórca zmartwychwstałej Polski, armja została bez wodza, ci którzy chcą go zastąpić, ujrzą się nagle osamotnieni i bez armji, oto frazesy i przesady, któremi cała prasa lewicowa i „Zbrojna Polska“ alarmują.

Że Piłsudski nie jest twórcą Legionów z r. 1914 postaram się dowieść poniżej, Twórca zmartwychwstałej Polski był przed kilkoma tygodniami w Polsce, — Marszałek Foch!

Gdyby nie jego wiekopomne zwycięstwo, gdybyśmy za Piłsudskim poszli po jego i N. K. Nu linji politycznej z r. 1914—1918, bylibyśmy dziś w straszniejszych kajdanach, niż przed wojną światową.

Armia została bez wodza! Wódz!

Qualis rex, talis grex.

W wyjątkowych, nienormalnych okolicznościach powstało improwizowane wojsko, jakiem były Legjony z r. 1914, powstał improwizowany „komendant“ i to nie Legjonów, lecz tylko 1. pułku Legjonów, a później pierwszej brygady, tj. Piłsudski, człowiek, który nigdy żołnierzem nie był i nie posiada żadnych elementarnych podstaw na żołnierza, mimo wybitne zdolności partyzanckie, wyrobione w podziemnej wojnie rewolucji rosyjskiej. Dziś on

wódz, ani generałowie, pułkownicy etc. Ale co innego być partyzantem, co innego zaś wodzem armji regularnej i jej wychowawcą i jej organizatorem.

Wyprawę kijowską p. Piłsudskiego oceniono należycie pod względem politycznym, mało kto jednak zastanawia się nad nią pod strategicznym i taktycznym względem.

Wódz, który korzystając z próżni idzie w nią na ślepo nie mając i nie formując za sobą żadnych rezerw ani etapów, wódz, który idzie w próżnię i pozostawia za sobą próżnię, a garstkę wojsk jaką ma do dyspozycji rozciąga na ogromnie szerokim froncie bez łączności i możności popierania się wzajemnego, nie jest wodzem, lecz szaleńcem. Taktyka Budiennego o tyle była wyższą od taktyki Piłsudskiego, że pierwszy, — z łatwością zresztą — wyzyskał słabość i dyletantyzm taktyki przeciwnika i wziął mu tyły.

Ile dziesiątek tysięcy młodych bohaterskich żyć, ile krwi drogiej kosztował ten, stepową fantazją kierowany eksperyment — nie licząc dalszych strasznych następstw — wiemy wszyscy.

Być wodzem, nie znaczy wcale — posiadać wiele stepowej fantazji, znaczy natomiast, na podstawie szerokiej wiedzy wojskowej ścisłej i dziesiątek lat doświadczeń praktycznych, układać plany ściśle, choć i tak często zawodne.

Takim wodzem jest Marsz. Foch, takim nie jest i być nie może p. Piłsudski, gdyż brak mu tego wszystkiego, co tamten posiada. Dawne czasy wypraw i wojen stepowych bezpowrotnie minęły, dzisiejsza wojna to technika wszystkich dziedzin, to wysoka wiedza, to wyścig wytrwałości i cierpliwości.

Z tych kwalifikacji i zalet p. Piłsudski nie posiada nic, ergo wodzem nie jest i być nie może ani podczas wojny, ani — i tem mniej podczas pokoju i w świeżo zmartwychwstałej Polsce, gdzie wódz naczelny musi być zarazem naczelnym wychowawcą i organizatorem.

Że p. Piłsudski nie jest i nie może być uważanym za wodza, dowodzi czteroletnia jego działalność podczas wojny i pokoju.

Jego nieszczęsne eksperymenty wojenne wywołały skutki, które z trudem i wysiłkiem całego narodu zdołano w 1920 r. zniwelować, jego sposób organizowania i wychowania armji dał nam wyniki bardzo smutne.

Officerowie tej armji, n. b. rozpolitykowani ex-trabanci ex-wodza, zdobywają się na uliczników ekstrawagancje, napadają na posłów z niemiłego im — a co gorsza, stanowiącego obecną podporę Rządu, — stronnictwa, na ulicy, publicznie, haniebnie.

W armji rozdwojenie, rozgoryczenie, z jednej strony poczucie krzywdy, z drugiej demonstracja bufonady, napuszystości, tromtodracji.

Kwalifikacje, wiedza, fachowość, były dotychczas tylko podstawą do usuwania z armji, przynależność zaś partyjna, adoracja „wodza" grawitacja ku „komendantowi" były jedyną podstawą do stopni jeneralskich, sztabowych, dyplomatycznych i dygnitarskich wogóle.

(C. d. n.)

Mianowania w minist. spraw zagr.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wicedyrektorem Ministerjum spraw zagranicznych został mianowany p. Stanisław Zieliński.

Przed przybyciem rumuńskich Gości.

Delegowani z Warszawy do Śniatynia reprezentanci i adjutanci.

Warszawa (tel. wł.)

Dnia 22 bm. udają się do pogranicznej stacji polsko-rumuńskiej, Śniatyna, przedstawiciele Rządu polskiego, celem powitania rumuńskiej pary królewskiej. Z ramienia Prezydenta Rzpitej wyjeżdża rotm. **Pusłowski**; generalny inspektor jazdy, gen. **Rozwadowski** pełnić będzie służbę honorową przy królu. **Jako** adjutant osobisty królowej delegowany będzie płk. Przezdziecki. Z ramienia Ministerstwa spraw wewn. wyjeżdża dyrektor departamentu, p. **Bilski**. Pociąg prowadzić będzie wiceminister kolei, p. **Eberhardt**.

W obradach sejmowych potrzebna tolerancja

i poszanowanie kultury parlamentaryzmu.

Komisja skarbowa i budżetowa spędzi ferje przy pracy. — Co Sejm ma załatwić przed ferjami.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj przed południem odbyło się w Sejmie posiedzenie konwentu senjorów, na którem zadecydowano rozpocząć ferje letnie pomiędzy 1 a 5 lipca. Po dyskusji uchwalono, aby rozprawa nad ekspose p. ministra skarbu, Grabskiego, odbyła się w czwartek, tj. 21 bm. Przed ferjami też załatwić ma Izba najważniejsze przedłożenia skarbowe, między innymi prowizorjum budżetowe na III. kwartał b. r., projekt ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych oraz ustawy o podatku majątkowym. Po rozpoczęciu ferji, w ciągu lipca, pracować mają komisje: skarbowa i budżetowa celem przygotowania materjału dla krótkiej sesji sejmowej, która ewentualnie będzie zwołaną na koniec lipca lub początek sierpnia b. r.

Następnie omawiano **metody obradowania na plenum.** Marszałek Sejmu, p. Rataj, wyraził ubolewanie z powodu incydentu na posiedzeniu piątkowem (na którem odczytanie artykułu z „Naprzodu" przez pos. Matłosza, wprowadziło w istny szał posłów socjalistycznych) i zwrócił się do senjorów z apelem, aby wezwali członków swych klubów do powściągliwości i spokoju w obradach.

W dłuższej dyskusji **przedstawiciele wszystkich niemal klubów wypowiedzieli się za koniecznością wprowadzenia do obrad sejmowych ducha tolerancji i poszanowania kultury parlamentaryzmu.**

Pogrzebana sprawa znowu się tłucze na Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dużo czasu zabrała sprawa znanych dobrze a przebrzmiałych zaburzeń w Warszawie 11 grudnia z. r., na placu Trzech Krzyży, sprawa, która już kilkakrotnie była przedmiotem obrad. Pos. Thugutt po dłuższym referacie postawił wniosek, aby nad wszystkimi złożonymi w tej sprawie nagłymi wnioskami przejść do porządku; natomiast imieniem Komisji przedstawił rezolucję wzywającą Rząd do przedłożenia sprawozdania z zarządzeń, poczynionych celem usunięcia niedomagań w administracji państwowej i w służbie bezpieczeństwa publicznego, oraz drugą rezolucję, wzywającą Rząd do ujawnienia ostatecznych wyników śledztwa przeciw osobom urzędowym, winnym przekroczeń służbowych w związku z powyższymi zajściami.

Nad temi rezolucjami wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Ustawie o ochronie lokatorów

nie podlegają banki, towarzystwa akcyjne, kinematografy.

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji prawniczej rozpatrywano w drugiem czytaniu projekt ustawy o ochronie lokatorów. W artykule drugim przyjęto punkt, według którego **ochronie nie podlegają mieszkania stanowiące uposażenie służbowe lub część tegoż, dalej lokale banków, towarzystw akcyjnych, oraz kinoteatrów, o ile nie należą one do instytucji oświatowych.**

Ponieważ pos. **Liebermann zrzekł się referatu ustawy o amnestji**, referat w tej sprawie przydzielono posłowi Bitnerowi (Ch. D.). Komisja postanowiła zwrócić się do p. Marszałka z prośbą, aby ustawę o amnestji Sejm załatwił **jeszcze przed ferjami letnimi.**

Stosunki między Polską a Gdańskiem wciąż naprężone.

Zaniepokojenie Gdańszczan z powodu zapowiedzianej kontroli kuracjuszów polskich przez rząd polski. — Kryzys finansowy Gdańska. — Gdańsk gotów zdaje się do ustępstw. — Sprawa obozu emigracyjnego.

Gdańsk, (AW).

Ostatnio narady polskich czynników rządowych w Warszawie w sprawach gdańskich wywołały w kołach rządowych gdańskich tak samo jak i wśród ludności miejscowej wielkie zaniepokojenie.

Wszyscy bowiem utrzymują, że konferencja ta była poświęcona ustaleniu zasad nowej represyjnej polityki wobec Gdańska.

Gdańsk, (AW).

Wiadomość o zamierzonej kontroli kuracjuszów polskich przebywających w Sopotach w celu ściągania podatku na rzecz skarbu polskiego wywołała duże zaniepokojenie.

Miasto Sopoty żąda już teraz 60% **podatku od komornego od sublokatorów i kuracjuszów. Wprowadzenie tego postanowienia zagroziło by podstawom finansowym Sopot.**

Nazwiska kuracjuszów mają być podawane urzędowo do wiadomości polskich władz skarbowych.

Gdańsk, (AW).

Kryzys gospodarczy łącznie z wysokim poziomem cen gdańskich przyczynił się do trudnego **położenia stoczni gdańskiej.** Maszyny wyrabiane przez nią kalkulują się w Gdańsku drożej aniżeli wyroby fabryk niemieckich z załączeniem ceł i kosztów transportowych.

Ponieważ po spadku marki niemieckiej należy się **spodziewać znacznej zwyżki robocizny** w Gdańsku, kryzys nabierze bardzo ostrych form.

Gdańsk. (AW).

W dzisiejszej prasie niemieckiej pojawiły się sprawozdania z posiedzenia głównej komisji sejmu gdańskiego, gdzie przedstawiciel senatu referował na temat **układów polsko-gdańskich w sprawie emigracji.**

Wzmianki te, najwidoczniej **inspirowane**, głoszą, że **kwestja prawna pozostawienia obozu** emigracyjnego w Gdańsku, nie została wprawdzie załatwiona, osiągnięte natomiast porozumienie, co do podziału kapitału.

Polska ma według tych notatek przyjąć 70%, Gdańsk 30% udziału. Ujęcie sprawy przez Gdańsk w formie tej oznacza **wyprzedzenie istotnego stanu rzeczy i rezygnację Gdańska z żądanych dotychczas 50% udziału.**

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych w tej chwili **niema nawet mowy o układach polsko-gdańskich w sprawie emigracji**, gdyż jak wiadomo został założony obóz czysto polski, w którym rząd polski ma 65% udziału, a instytucje polskie 35%. **Obóz zaczął już funkcjonować w Weyherowie. Chodzi najwidoczniej o ofiarowanie rządowi polskiemu ustępstw gdańskich i zredukowanie nieuzasadnionych żądań.**

Chcą Wilno oddać sowieckiej Białorusi!

Nowy spisek bolszewicko-białoruski przeciw Polsce. — Rząd Łastowskiego na usługach bolszewizmu. — Co czynić mają posłowie białoruscy w Sejmie.

Niedawno podaliśmy wiadomość o umowie, jaka zawarta została pomiędzy Rosją, Litwą, „rządem" białoruskim Łastowskiego, Ukraińcami oraz przedstawicielami wileńskich Białorusinów, której celem jest **oderwanie wschodnich naszych dzielnic z Wilnem od Polski.** — Wileńszczyzna, według tej umowy przypaść **by miała Litwie, ale pod warunkiem wprowadzenia tam ustroju komunistycznego.**

Jednocześnie, jak donosi „Dziennik Wileński" zawarta została umowa w wielkim sekrecie **nie tylko przed Polską ale i Litwą druga umowa pomiędzy rzeczonym „rządem Łastowskiego" a „białoruską sowiecką republiką"**

Podpisana została ona w Mińsku dnia 17 **marca b. r.** przez prof. Ignatowskiego i Żełunowicza w imieniu Sowietów oraz Gołubincewa, Wałkowicza i Gołowińskiego jako **reprezentantów** rządu Łastowskiego.

Cała robota nosi wyraźny charakter **bolszewicki, sprawa białoruska jest tu tylko parawanem,** celem zaś jest jak w umowie poprzednio wspomniano

ODERWANIE WILEŃSZCZYZNY OD POLSKI,

tylko bynajmniej nie na rzecz Litwy — lecz **sowieckiej** Białorusi.

Umowa zawiera szczegółowy plan działania.

GŁÓWNA TU ROLA PRZYPADA POSŁOM BIAŁORUSKIM

w Sejmie Warszawskim. Zadaniem ich jest **żądać w Sejmie otwarcia jak największej ilości** szkół białoruskich, organizować wiece, zjazdy koła białoruskie, wydawać pisma, **w których wykorzystywać** stale wszystkie dla Polski **szkodliwe** momenty, wogóle prowadzić robotę antypolską, wyzyskiwać w tym celu ekonomiczne bolączki i niedomagania ludu wiejskiego, **składając** za nie winę na rząd Polski, agitację prowadzić specjalnie wśród młodzieży. Koszta tej roboty pokrywa

RZĄD SOWIECKI

i to w walucie zagranicznej, złotej. Obowiązkiem posłów białoruskich w Sejmie waszawskim jest dalej zwolnienie wszelkimi środkami działaczów białoruskich z więzień, gdyby zaś to się nie udało, domagać się amnestji.

Co się tyczy zbrojnych powstań na terenie Polski, należy

NARAZIE ICH ZANIECHAĆ,

gdyż w czasach zupełnego pokoju zewnętrznego nie przynoszą one żadnych korzyści, **natomiast narażają na znaczne straty. Tem niemniej należy utrzymywać zbrojne oddziały, po części w tajemnicy na terytorjum litewskiem.** Zadaniem tych oddziałów w razie wojny **Polski z Rosją byłoby robienie dywersji na tyłach wojsk polskich, wysadzanie mostów, niszczenie składów amunicji i prowiantu, niespodziane napady i t. p.** Umowa nie wspomina kiedy **można się spodziewać** wybuchu wojny między Polską a Rosją, tylko okólnikowo wyraża się o tej wojnie

JAKO „NIEUNIKNIONEJ".

Szereg punktów poświęconych jest Litwie. Przed Litwą należy w **największym sekrecie** utrzymać porozumienie między Sowietami, a **rządem** Łastowskiego, do tego stopnia, iż rząd moskiewski za pośrednictwem swego przedstawiciela w Kownie będzie domagał się od Litwinów wysiedlenia z terenów Litwy rządu Łastowskiego. Może to narazić Łastowskiego na pewne trudności ale rozwieje wszelkie podejrzenie o istniejącym pomiędzy Sowietami, a Łastowskim porozumieniu.

Istniejący na Litwie i utrzymywany przez rząd litewski

BATALJON BIAŁORUSKI

ma być wzmocniony, pieniądze na to dadzą Sowiety, ale też ma on być w ten sposób zorganizowany, złożony z takich ludzi, by w razie wojny stanął bezwzględnie po stronie Rosji.

Trzeci punkt dotyczy stosunku z mocarstwami zachodniemi. I tu sekret najściślejszy jest pierwszem zadaniem. Należy w oczach Europy

ZACHOWAĆ FIKCJĘ RZĄDU ŁASTOWSKIEGO, JAKO RZĄDU NARODOWEGO BIAŁORUSKIEGO.

O ile zagranica **dowiedziałaby się, że poza** Łastowskim **stoją** Sowiety, sprawa białoruska **zostałaby skompromitowaną i nie mogłaby liczyć na jakiekolwiek poparcie na zachodzie.** Podobnie wszyscy przedstawiciele zagraniczni winni **unikać cienia** nawet podejrzenia, że są w stosunkach z komunistami i prowadzić robotę swą wyłącznie w duchu narodowo białoruskim.

Przemawia za tem następujący jeszcze wzgląd praktyczny. Sowiety, jak wiadomo, podpisały traktat ryski, na mocy którego zrzekły się wszelkich pretensji do terenów na zachód od linji granicznej. Linja ta zatwierdzona została przez Radę Ambasadorów. **Uniemożliwia to Sowietom wszelką oficjalną ingerencję, czy to przed Ligą Narodów** czy też wobec mocarstw, do spraw białoruskich na terenie Polski **Nie obowiązuje to jednak rządu Łastowskiego, który pod pokrywką narodowych interesów białoruskich w dalszym ciągu**

PROWADZIĆ MOŻE ROBOTĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Co do osoby Łastowskiego zaznaczono, iż jest on za mało inteligentny na tę rolę, która mu przypadła, dlatego należałoby go zastąpić kimś innym. Proponowany jest między innymi **żyd dr. Lurje,** obecnie jako agent bolszewicki zamieszkały w Gdańsku.

W końcu umowa zawiera szereg wskazówek praktycznych. Tak więc komunikacja pomiędzy Sowietami a rządem Łastowskiego ma się odbywać przez Dźwińsk i Rygę. Umowa wymienia szereg mężów zaufania w różnych miastach: w Dźwińsku, **Jezofitowa,** w Rydze **Czerniakowa,** w Pradze **Wierszynina,** w Gdańsku **Lurie i Dryjera.** Nie brak w tym spisie oczywiście Warszawy, Wilna i Grodna. Figuruje także pomiędzy nimi b. poseł do Sejmu Baranow, skazany w procesie białostockim, który w czasie zawarcia powyższej umowy był jeszcze na swobodzie.

Węgiel polski pojedzie do Rumunji.

Pomyślne zakończenie pertraktacji polsko-rumuńskich. — Węgiel z Jaworzna będzie eksportowany do Rumunji.

Warszawa 19 czerwca.

Bawiąca od dłuższego czasu w Polsce delegacja rumuńska w sprawie zakupu węgla dla państwowych kolei w Rumunji zakończyła pomyślnie swoje pertraktacje. Rumuni zakupili w rządowych kopalniach „Skarbo-Ferma" na Górnym Śląsku wydzierżawionych Francuzom 30.000 tonn węgla i w kopalni Ost Kohle na Śląsku 30.000 tonn.

Również gwarectwo jaworznickie sprzedało Rumunji znaczny zapas węgla.

Starania delegacji rumuńskiej szły po linji uzyskania ulg rabatowych, jakie posiadają rządowe polskie zamówienia kolejowe. Rabat ten wyniesi 3 do 4 proc. od normalnej ceny węgla w kopalniach. Należy podkreślić, **że rząd polski poparł bardzo pierwszą transakcję kolejową Rumunji z Polską, licząc, że będzie to nawiązanie stałego węglowego stosunku handlowego z Rumunją.**

Zakupy węgla w gwarectwie Jaworzno w Zagłębiu Krakowskiem zostały zawarte na dłuższy przeciąg czasu.

W związku z dokonaną transakcją, przemysłowcy węglowi z Jaworzna czynią starania w min. skarbu, o zastosowanie pewnych ulg podatkowych dla transportów węglowych kierowanych do Rumunji i w min. przemysłu i handlu i kolei żelaznych w celu otrzymania zniżki taryfowej.

Agonja szowinizmu ukraińskiego we Wschodn. Małopolsce.

Wszyscy przeciw trudowikom. — Tworzy się nowe stronnictwo z Trylowskim na czele.

Lwów, 19 czerwca.

W lwowskich kołach ukraińskich zaszły w ostatnich czasach ciekawe wypadki. Oto wśród społeczeństwa ruskiego powstał front jednolity, skierowany wyraźnie przeciw partji trudowej.

Likwidacja partji trudowej musi nastąpić koniecznie i to już w najbliższym czasie, bo prowincja wyrzekła się jej stanowczo, a tylko sztab główny we Lwowie ratuje swój obóz od niechybnej śmierci, lecz nie z pobudek ideowych, tylko ze względu pospolitego geszefciarstwa. Dość wymienić, że prawie we wszystkich instytucjach, gdzie można coś zarobić, zasiadają zawsze czołowi przedstawiciele tego sztabu, a gdy kto poważy się sprzeciwiać ich woli, tego zaraz starają się ubezwładnić.

Na gruzach trudowej partji, której specjalnie ostatnią pięcioletnią działalność z przekleństwem wspominać będą pokolenia ruskie, tworzy się nowe stronnictwo, oparte

na inteligencji ruskiej i włościaństwie,

a celem jej będzie ująć ster polityki w swe ręce i wyeliminować z partji wszelkich spekulantów politycznych. Utworzenie takiego stronnictwa jest obecnie w stadjum poważnego przygotowania, a ster jego obejmie **b. poseł i znany działacz polityczny**

Dr. Cyryl Trylowski,

którego powrót do kraju **spodziewany już jest w najbliższym czasie.**

Celem działalności nowej partji ma być zdobycie praw, należnych narodowi ruskiemu w ramach konstytucji, lecz bez karkołomnych zapędów lub odpłat koncesyjnych.

Doświadczony ciężkiemi przejściami naród **ruski zaakceptuje na pewne program tego nowego stronnictwa.**

Podwyższanie rent wojskowych i powstańczych na G. Śląsku.

Wszelkie renty wojskowe, płacone dotychczas na podstawie niemieckiej ust. o zaopatrzeniu szeregowych lub ustawy o podwyższeniu rent wojskowych z dnia 12 grudnia 1923 roku, podwyższono począwszy od dnia 1 stycznia br. o 100 procent a od dnia 1 marca 1923 roku o dalsze 300 procent tak, że należy płacić od 1 stycznia 1923 roku renty wojskowe w podwójnej a począwszy od dnia 1 marca 1923 r. w sześciokrotnej kwocie.

Renty powstańcze ustalone ustawą z dnia 13 grudnia 1922 r. podwyższono z dniem 1 stycznia 1923 r. o 100 procent, a z dniem 1 marca 1923 r. o dalsze 300 procent tak, że należy renty te płacić od 1 stycznia 1923 roku w podwójnej, a od 1 marca 1923 r. w sześciokrotnej kwocie.

Wystawa przemysłu hutniczego

W Warszawie otwarto wystawę przemysłu hutniczego i maszynowego.

W wystawie bierze udział 45 firm z całej Polski. Są reprezentowane fabryki maszyn, narzędzi hutniczych, materjałów wybuchowych, kopalnie; huty ołowiu i srebra, cynkownie, odlewnie, fabryki obrabiarek, wag, motorów elektrycznych, spalinowych i t. p. — Wystawa potrwa do 17 lipca.

Ciekawe cyfry z budżetu naszego na r. 1923

Warszawa.

Komisja Budżetowa Sejmu przedyskutowała już i uchwaliła z nieznacznemi zmianami pierwsze trzy części preliminarza budżetowego na rok bieżący, a dotyczące mianowicie: Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący, opracowany jest jak wiadomo, w markach polskich w stosunku 3.600 Mk. = 1 złotemu, który to stosunek stanowi podstawę do przeliczenia preliminowanych sum na złote polskie.

Uchwalone już przez Komisję Budżetową Sejmu części budżetu przedstawiają się więc w złotych polskich, jak następuje:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Wydatki ogółem stanowią okrągłe 216 tysięcy złotych, w czem uposażenie samo Prezydenta 50 tysięcy złotych, utrzymanie zaś Kancelarji Cywilnej, zatrudniającej 22 urzędników i 13 funkcjonarjuszów niższych, okrągło 166 tysięcy złotych.

Dochody w tej części budżetu wynoszą okrągło 8 tysięcy złotych.

SEJM I SENAT.

Na utrzymanie Sejmu i Senatu, a więc djety i delegacje łącznie z kancelarją sejmowo-senacką, zatrudniającą 45 urzędników, 20 osób personalu stenograficznego i 105 funkcjonarjuszów niższych, preliminuje się w budżecie na rok bieżący okrągło 3.097 tysięcy złotych.

Dochody w tej części budżetu stanowią 1,7 tysięcy złotych.

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRAC.

Ogólna suma wydatków, preliminowana na utrzymanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, którego etat sędziowski obejmuje 360 osób (w tem jeden pierwszy prezes i pięciu prezesów), a etat urzędniczy 33 osoby przy 14 funkcjonarjuszach niższych, wynosi 364.530 złotych.

Wszyscy obywatele gdańscy będą z Polski wydaleni!

Jak się dowiadujemy, rząd polski poczynił już wszelkie przygotowania, zmierzające do opamiętania się Gdańska w jego nielojalności wzg ędem Rzeczypospolitej, z którą go łączą wspólne gwarancyjne konwencje.

Jako środek odwetowy będzie również zastosowane **wydalenie wszystkich obywateli gdańskich z granic Rzeczypospolitej, o ile Gdańsk nie cofnie zarządzeń, wydalających obywateli polskich z Gdańska i jeśli nie da Polsce zadośćuczynienia za wszelkie dotychczasowe niewłaściwości postępowania.**

Nieporządki w komisjach poborowych.

Istotną plagą dla obecnie urzędujących komisji wojskowych staje się wybitna niepunktualność i nieobowiązkowość przedstawicieli samorządu, bez których przeglądowe komisje wojskowe nie mogą się normalnie odbywać. Możeby znalazły się odpowiednie czynniki, któreby wejrzały w tę tak ważną sprawę i wywarły swój zwierzchni wpływ w celu jak najszybszego uregulowania sprawnego funkcjonowania komisji przeglądowych.

Wyrok w głośnej aferze komunistycznej.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Przygodzkiego, Piątkowskiego i Szlezyngiera, którzy jak to już donosiliśmy onegdaj oskarżeni zostali o zdradę stanu i udział w partji komunistycznej.

Sąd odrzucił oskarżenie z art. 108 k. k. o zdradę stanu; z artykułu zaś 126, karającego przynależność do partji komunistycznej, — **skazał Przygodzkiego, z uwzględnieniem amnestji — na rok ciężkiego więzienia, Piątkowskiego na 1 i pół roku twierdzy, Szlezyngiera na 9 miesięcy ciężkiego więzienia.** Do Przygodzkiego i Szlezyngiera sąd zastosował areszt, jako środek zapobiegawczy.

Grad na Pomorzu.

Wieś Kiełpin na Pomorzu została nawiedzoną przez gradobicie. Ucierpiały ogromnie jęczmień i koniczyna. Również i w ogrodach narobił grad strat ogromnych. Zbił z drzew dużo kwiecia, połamał nawet sporo gałęzi. Zasiewy warzywne zniszczone zostały doszczętnie. Gospodarzowi Sommellerowi zabił grad trzy wyrosłe gęsi i 22 kurczęta. Grad był tak silny, że jeszcze w następnym dniu znajdowano na polu niestopione ziarna. Podobne szkody wyrządził grad również w Rytlu.

Urodził się pod szczęśliwą gwiazdą

Onegdaj wieczorem, na idącego torem kolejowym pod Warszawą konduktora Jana Domańskiego najechał pociąg osobowy, zdążający do Ostrołęki.

Domański ...rzony przez parowóz został odrzucony i upadł pomiędzy szyny. Zaraz potem przeszedł po torze cały pociąg.

Świadkowie wypadku pośpieszyli na miejsce, będąc przekonani, że ujrzą zmasakrowane zwłoki konduktora. Jakież jednak było ich zdziwienie, gdy z pomiędzy szyn podniósł się Domański zupełnie zdrów, a jedynie lekko potłuczony. Zasypany gratulacjami z powodu cudownego wprost ocalenia wrócił Domański do domu.

Krytyczna sytuacja w przemyśle łódzkim.

Drożyzna rośnie. — Dalsza zwyżka walut obcych wywołać może krach w całym przemyśle łódzkim.

W związku z ostatnią zwyżką walut obcych przemysł łódzki we wszystkich gałęziach znalazł się **w bardzo trudnem położeniu finansowem.** Jedyną pociechą, jak to zaznaczają przedstawiciele najpoważniejszych firm jest **nadzieja na zniżkę walut obcych.**

W przewidywaniu tej zniżki **przemysłowcy nie podwyższają cen.** Również **kupcy starają się utrzymać ceny na dawnym poziomie,** podwyższając je tylko w stosunku do wzrostu drożyzny. **W ciągu ostatnich dwóch tygodni drożyzna w Łodzi wzrosła o 20 proc.** Położenie utrudnia stanowisko robotników, którzy żądają podwyżki zarobków w przemyśle włókienniczym o 35 proc., w innych gałęziach przemysłu od 30 do 50 proc. Podwyżka ta obejmuje wzrost drożyzny za dwa miesiące. Jednak przemysłowcy z powodu bardzo trudnego położenia i wobec okresu urlopowania opierają się tym żądaniom. Na tem tle powstał poważny zatarg, który ma zlikwidować Minister pracy i opieki społecznej.

Te powody zaciemniają horyzont nad przemysłem łódzkim. **Należy się obawiać, że dalsza zwyżka walut zagranicznych spowoduje katastrofę w całym przemyśle łódzkim.** Tymczasem giełda dokłada wszelkich starań, ażeby wyśrubować do najwyższych granic kurs dolara i funta, powodując temsamem coraz dalszą ich zwyżkę.

Rozwiązać centralę „Deutschtumsbundu"!

Pod pokrywką biur poselskich prowadzi się robotę antypaństwową.

Poznań, 19 czerwca.

Rozwiązany „Deutschtumsbund" nie dał za wygraną, lecz **prowadzi nadal działalność.** W Starogardzie przeprowadzono rewizję u sekretarza rozwiązanej filji Deutschtumsbundu, Arnolda. **Rewizja stwierdziła, że sekretarz prowadzi nadal agendy organizacji,** prócz tego okazało się, że czynności dawniejszego Deutschtumsbundu prowadzą obecnie inne organizacje niemieckie.

Aby uniknąć rewizji, sekretarjaty Deutschtumsbundu w Grudziądzu i Chojnicach przemieniono na **„biura poselskie pos. Daczki".** Dla uniemożliwienia a przynajmniej utrudnienia działalności Deutschtumsbundu należałoby koniecznie **rozwiązać centralę w Bydgoszczy,** która znajduje zawsze sposoby podtrzymywania tajnej roboty rozwiązanych organizacji.

Nowa afera kokainistyczna we Lwowie.

Dwaj strażnicy akcyzowi kokainistami. — Chcieli kupić 100 gramów kokainy. — Jeden już siedzi, drugiego szukają.

Lwów, 19 czerwca.

Jak wiadomo, władze lwowskie w ostatnich czasach wykryły kilka gniazd kokainistów, gdzie garstka zwyrodniałych osobników nałogowo używała tej trucizny. Obecnie znów zdołano wpaść na trop nowych kokainistów w osobach 2 strażników akcyzowych Wilczyńskiego i Gadulskiego.

Wilczyński zgłosił się mianowicie do apteki, żądając wydania bezpłatnie **100 gramów kokainy** na receptę kasy chorych. Aptekarza uderzyła olbrzymia ilość żądanej przez przybysza kokainy, którą wydaje się zwyczajnie w dawkach półgramowych, a dodać należy, **że za 100 gramów należałaby się aptece miljonowa suma.** Aptekarz przypomniał sobie również, że niedawno kasa chorych przysłała aptekarzom zawiadomienie, że skradziono jej wiele recept.

Okazało się, że podpis lekarza na recepcie jest **sfałszowany.** Wilczyńskiego natychmiast aresztowano, za Gadulskim zaś wszczęto poszukiwania. Obydwaj oni używali nałogowo kokainy, nauczywszy się tego strasznego nałogu we wojsku.

Myśliwi z Małopolski czytajcie!

W piątek, sobotę i niedzielę odbywał się we Lwowie zjazd Małopolskiego Tow. Łowieckiego i połączone z Zjazdem premjowe strzelanie. Towarzystwo liczy obecnie 1200 członków. Prezesem Towarzystwa wybrano hr. J. Bielskiego, wiceprezesami pp. Czarkowskiego-Golejewskiego i Mniszka. Następnie zjazd uchwalił by amunicję sprzedawano tylko za okazaniem karty myśliwskiej i karty na broń, wniosek w sprawie potrzeby ułożenia regulaminu dla myśliwych, dalej wniosek, by założono stację dla zbadania stanu zdrowotnego zwierzyny i by w okręgu stryjskim zamknąć polowanie na kuropatwy. W sobotę odbyło się ... strzelnicy wojskowej premjowe strzelanie, przyczem mistrzowstwo zdobył J. Drohojowski.

Nowi Robinsonowie, czy tylko zaginięcie?

Dnia 1 czerwca zaginął ... Jagielski z Grudziądza i podobno miał z towarzyszami (dwoma chłopcami, jeden starszy drugi młodszy syn kolejarza z Grudziądza) udać się nad Wisłę, gdzie Jagielski wydzierżawił łódkę, a jako zastaw zostawił swoje ... W drodze przy ujściu Trynki spotkał ich chłopak, mający 18 lat, który chciał ich nauczyć wiosłowania i tak ich „pouczył", że ich uwiózł aż do Gniewu, a sam podobno czmychnął do Niemiec. Chłopców widziano w Gniewie, Opaleniu i innych miejscowościach nad Wisłą.

Obecnie nie wiadomo co się z nimi stało.

9-letni zabójca.

W mieszkaniu Piotra Lichwiarza emeryt. podurzędnika kolei we Lwowie, bawił się podczas jego nieobecności 9-letni Michał Car z wnukiem Lichwiarza, Tadeuszem Hegenbergiem dwa lata liczącym. Podczas zabawy znalazł Car, pod łóżkiem karabin, wyciągnął go i zmierzywszy do chłopaka zabawy wypalił. Kula utkwiła w brzuchu Hegeberga, rozszarpując wnętrzności. Car, przestraszony wystrzałem wybiegł na ganek, za nim wyczołgał się ranny chłopak, lecz wkrótce z upływu krwi zmarł. Winę w tym wypadku ponosi Lichwiarz, który bez zezwolenia przetrzymywał w domu karabin i w dodatku nabity.

Jaką będziemy mieli w roku b. pogodę?

Chłód i deszcz oto perspektywy lata. — A może nie sprawdzą się przepowiednie prof. Paulwitza?

Gdański profesor G. Paulwitz popularyzując w gdańskich pismach teorje meteorologiczne, oparte na wpływie, jaki wywierają na pogodę plamy na słońcu, stawia następujące przepowiednie pogody.

Czerwiec 21 — pogodnie, chłodno, 28 — zmiennie.

Lipiec 6 — trochę deszczu, ciepło, 14 — tak samo, 22 — przeważnie pogodnie, 27 — tak samo.

Sierpień 4 — miejscami deszcz, ciepło, 12 — oziębienie z deszczem, potem ciepło, 19 — chłodno, zmiennie, 26 — deszcz.

Wrzesień 3 — deszcz, potem ciepło, 10 — zmiennie, 17 — pogodnie, zimne noce 25 — nieznaczny deszcz, ciepło.

Październik 3 — ostatnie ciepło.

Po średnio umiarkowanej lub średnio ostrej zimie następuje chłodne lato (1923). Według metody zaćmień słońca Vossa, **lato przyniesie chłód.** Według tegoż okresu dziesięcioletniego pogody wypadałaby na wiosnę częściowo susza (!), na lato chłód i wilgoć. Jedenastoletni okres plam słonecznych, uprawnia do tych samych wniosków. Według Minselmanna wykazują równomierny stan pogody te lata, które mają najmniejsze odchylenie księżycowe.

Lato 1923 nie będzie wykazywało trwałego, wysokiego ciepła, w połowie sierpnia rozpocznie się ochłodzenie z opadami, które potrwa przez miesiąc, co jest korzystne dla roślin pastewnych i okopowych, lecz nie dla żniw zbóż jarych. Wykopki i zasiewy będą miały korzystną pogodę.

Likwidacja strajku krawieckiego w Łodzi.

W Łodzi zlikwidowany został strajk krawców męskich i damskich. Krawcy męscy otrzymali 30—35 procent podwyżki, krawcy damscy zaś 25 procent.

Schwytanie słynnego bandyty mokotowskiego.

W Białej (woj. Krakowskie) schwytano Antoniego Debisza, jednego z czterech zbiegłych z więzienia mokotowskiego zbrodniarzy, którzy zamordowali dozorców więziennych.

Dzieci lwowskie kąpać się będą w Morzu Czarnem.

Impreza gimnazjum realnego im. Jordana we Lwowie.

Lwów. (Tel. wł.)

Dyrekcja gimnazjum realn. H. Jordana we Lwowie utworzyć ma w Konstanzy nad Morzem Czarnem **własną kolonję wakacyjną** i z tego punktu oparcia urządzać będzie wycieczki krajoznawcze po Rumunji, może nawet do Konstantynopola.

I cywile muszą się uczyć latać!

Pierwsza cywilna szkoła pilotów powstała w Warszawie. — Bierzmy przykład od Niemców.

Warszawa 19 czerwca

Dotychczas mimo rozwijającej się komunikacji napowietrznej w Polsce (opanowanej przez towarzystwa lotnicze zagraniczne) nie ma w całym kraju szkół cywilnych pilotów i konstruktorów lotniczych.

Lotnictwo cywilne, dostarczające w czasie wojny lotnictwu wojskowemu wykwalifikowanych pilotów, musi pozostawać z niem w ścisłym kontakcie i być wspierane przez organa wojskowo-lotnicze, w których interesie leży rozwój lotnictwa cywilnego.

Zrozumiały to dobrze Niemcy, darząc swe lotnictwo komunikacyjne i sportowe jaknajwiększym poparciem.

Na szkołę wprawdzie już otrzymano koncesję od ministerjum kolei, nie można jednak otrzymać terenu na lotnisku warszawskiem.

Również zapewnione są już potrzebne do zorganizowania uczelni (mieści n. b. znajdować się pod kontrolą organizacji społecznych), środki pieniężne, motory awjacyjne i hangar, wypożyczony przez władze wojskowe.

Szkoła lotnicza w naszych warunkach nie może stanowić przedsiębiorstwa dochodowego, to też należy wszelkiemi siłami popierać inicjatywę prywatną, pragnącą dopomódz czynnikom państwowym do rozpowszechniania komunikacji napowietrznej i sportu lotniczego, mających tak ważne znaczenie dla obrony państwa.

Czy eksport drzewa będzie wstrzymany.

Dowiadujemy się że sprawa wstrzymania eksportu drzewa jest dotychczas Głównemu Urzędowi wywozu zupełnie nieznana. Podane w prasie wiadomości, jakoby eksport drzewa wstrzymywał akcję odbudowy kraju z powodu wywozu materjału budowlanego nie są ścisłe. Bowiem nie przez wstrzymanie eksportu już wyrąbanego drzewa, wzamian za które skarb otrzymuje opłaty w walutach obcych można zapobiedz nieregularnościom sprawy odbudowy i zwiększyć zapasy drzewa budowlanego, lecz przez unormowanie systemu wyrębu lasów wprowadzając odpowiednie zakazy czy zmiany.

Krowę sprzedała za... gazetę.

W Zblewie na jarmarku sprzedała pewna kobieta nieznanym handlarzom krowę za 3 i pół miljona, a nie mając odwagi zabrać się do przeliczenia tak ogromnej sumy, zawierzyła kupującym i prosiła, aby należne jej pieniądze włożyli do torebki ręcznej, którą miała ze sobą, co też kupcy(?) chętnie uczynili, a sprzedająca zajrzała do torebki dopiero po upływie pewnego czasu. Jakież było jej zdumienie, gdy zamiast spodziewanych pieniędzy znalazła w niej — złożoną gazetę.

Wykrycie Związku Silnych i jego kapitałów w „złotej beczce".

Władze bezpieczeństwa w Wilnie obserwowały już od dłuższego czasu żydowskie towarzystwo „Związek Silnych" vel „Towarzystwo Silnych", vel „Bridersverein", vel „Artisomoch". Towarzystwo składało się z ostatnich mętów społecznych, złodziei a także z zdecydowanych **agitatorów komunistycznych.**

To też działalność jego była dwojaka: polityczna i czysto kryminalna. W polityce celem towarzystwa było pochwycenie, w razie zawieruchy wojennej władzy w swoje ręce, podczas zaś pokoju ujawnianie i tępienie agentów i konfidentów policyjnych, ułatwianie wszystkim podejrzanym indywiduom kontaktu z Bolszewją i usposabianie ludności wrogo do rządu polskiego. Działalność kryminalna wyrażała się w popieraniu złodziei, ułatwianie im ukrywania się, dawaniu, w razie potrzeby na nich kaucji, oraz wspieraniu pieniędzmi tych, którym przynajmniej przez miesiąc nie udało się nic ukraść. W tym celu członkowie towarzystwa płacili miesięczne wkładki, z których był utworzony kapitał żelazny, przechowywany w „złotej beczce" (nazwa ta nie oznacza, że pieniądze były przechowywane w rzeczywiście złotej beczce, lecz, że kapitał żelazny składał się z złotych monet), którą ciągle przenoszono z miejsca na miejsce. Przed paru dniami aresztowano 8 członków towarzystwa, których badanie naprowadziło na ślad reszty towarzystwa.

Onegdaj w nocy silny oddział policji przeprowadził w całym mieście, a specjalnie w dzielnicach żydowskich, szereg rewizji. — Energicznie kierowana akcja, wydała też i dobre owoce. Około 30 osób, głównych „machetów" dostało się pod klucz. Nazwisk na razie podać nie można, albowiem z powodu toczącego się śledztwa, policja odmawia wszelkich informacji.

Tragedja ucznia.

W ubiegłą sobotę 19-letni uczeń szóstej klasy gimnazjum męskiego w Częstochowie Zdobiesław Gastman wystrzałem z krótkiego karabinu odebrał sobie życie. Nieszczęśliwy młodzieniec samobójstwo popełnił w saloniku rodziców, pozostawiając lakoniczną kartkę: „Żegnam wszystkich — nie mam poco żyć? — Zdobek".

Karabin był własnością Gastmana, jako nagroda na ćwiczeniach wojskowo-sportowych w październiku 1922 roku. Samobójca przystawił karabin pod brodę tak, że kula wyszła mu środkową częścią czaszki i ugrzęzła w suficie. Ściany pokoju i sufit obryzgane zostały krwią i mózgiem. Pomimo to, że mózg wypłynął denat żył jeszcze pół godziny, przytomności jednak nie odzyskał.

Powodem samobójstwa miała być przypuszczalnie zła notą z końcem roku szkolnego.

1500 mk. bilet tramwajowy.

W Warszawie podnieść mają ceny biletów tramwajowych na 1500 Mk. od osoby.

Dzienniki drożeją.

Pisma warszawskie podniosły cenę pojedynczego numeru na 1000 marek, w Łodzi podnieść mają na 1100, w Krakowie zaś na 1000 marek. Dzienniki warszawskie żargonowe kosztują obecnie już 1200 marek, a numery sobotnie 1500 marek.

Zjazd stowarzyszeń spożywców.

W sali Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie toczyły się onegdaj obrady XI-go Zjazdu delegatów Związku Stowarzyszeń spożywczych. Na zjazd przybyło około 250 delegatów z różnych części kraju. Działalność Związku obejmuje 18 oddziałów na prowincji.

65 miejscowości i 300 tysięcy mieszkańców jest zagrożonych wybuchem Etny.

W szpitalach leży już wielu rannych. — Ilość zaginionych niezbadana. Piorunująca szybkość z jaką pędzi lawa wulkanu. — Jest to największy, czynny w Europie wulkan.

Neapol.

W nocy z soboty na niedzielę, po gwałtownem trzęsieniu ziemi. nastąpił wybuch Etny. Z pięciu kraterów, jakie się rozwarły płyną olbrzymie masy lawy. Okoliczne lasy pinji i pola dokoła miejscowości Linguaglossa padły ofiarą rozpętanego żywiołu. Mieszkańcy Linguaglossa, ogarnięci szaloną paniką uciekają masowo. Rzeka lawy płynąca w kierunku półn. wschod. ku Linguaglossa i Castiglione, a szeroka 300 metrów, pędzi przed sobą tłumy ludzi. Wojsko i straż ogniowa przybyły na miejsce katastrofy i pomagają nieszczęśliwym mieszkańcom przenosić mienie w bezpieczne miejsca. Miasto Catania (na połud. wsch. od Etny) zostało w nocy zaalarmowane. Widok Etny był straszny. Cała góra zmieniła się w olbrzymi nasyp rozżarzonych węgli, a temu groźnemu widokowi towarzyszył potężny łoskot wzburzonego elementu. Płomienne języki rozświetlały zatokę Catanii, odbijając się w rozległem zwierciedle morza. Tocząca się lawa porywa domy i zabudowania, niszczy winnice, zapala lasy. Rzeka lawy płynie w dwóch kierunkach: ku Linguaglossa i ku Basto Pessinao. Szkody olbrzymie. We wszystkich okolicznych wsiach panika nie dająca się opisać.

Ponieważ połączenie telefoniczne między Catanią a Messyną było przerwane, kolportowano najstraszniejsze wieści. Późniejszy telegram, który nadszedł z Catanii do Neapolu podaje bliższe szczegóły katastrofy.

W chwili, gdy lawa była już w odległości 1 km. od Linguaglossa, ucieczka mieszkańców tej miejscowości, w liczbie 22.000 odbywała się przy pomocy wszelakich środków transportowych. Prefekt Catanii wydał zarządzenie, aby nieszczęśliwym uchodźcom udzielono w mieście schronienia i opieki. Dotychczas nie wiadomo nic o ofiarach, jest jednak rzeczą pewną, że podczas ucieczki wiele osób musiało zginąć w ścisku; mnóstwo rannych przewieziono do szpitali w okolicznych miastach. Wiadomość o tej katastrofie wywołała w całych Włoszech przygnębiające wrażenie. W okolicy Linguaglossa płynęła lawa z szybkością 250 m. na godzinę, w niektórych miejscach posunęła się lawa w 12 godzinach o 8 klm.

Neapol. (AW).

Według dalszych szczegółów o wybuchu Etny, obecna erupcja wulkanu przewyższa swoimi rozmiarami ostatnią, która miała miejsce w 1919 roku. Szybkość, z jaką lawa porusza się naprzód zilustruje najlepiej ten szczegół, że koło miejscowości Linguaglossa strumień lawy przepłynął w godzinie 250 metrów. W innych miejscowościach w 12-tu godzinach przebyła przestrzeń 8-mio kilometrową. Wiadomość o nieszczęściu, jakie dotknęło Linguaglossa i Castiglione wywołała nadzwyczajne wrażenie w całych Włoszech. Wobec tego, że połączenie telefoniczne między Messyną a Cattanią jest przerwane, rozeszły się pogłoski szerzące nadzwyczajny popłoch. Wybuchająca obecnie Etna jest najwyższym w Europie czynnym wulkanem. Rozciąga się ona na przestrzeni 130-tu kilometrów, a na jej stokach położonych jest 65 miejscowości, z 300.000 mieszkańcami.

Przed erą chrześcijańską wybuchała Etna 11 razy. Po narodzeniu zaś Chrystusa wybuchów było 27. Ostatni w roku 1919-tym.

Według ostatnich wiadomości zachodzą silne obawy, że wiele nieszczęśliwców musiało niespodziewany wybuch przepłacić życiem. W okolicznych szpitalach leży cały szereg rannych.

Niesłychanie prowokujące stanowisko prezydenta republiki litewskiej wobec Polski i Ententy.

Kowno. (AW).

Prezydent republiki litewskiej Stulginskis zaznaczył w przemówieniu programowem w sejmie, że sejm kowieński będzie musiał się zająć sprawą granicy polsko-litewskiej oraz sprawą Kłajpedy, przyczem Litwa trwać będzie przy utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Kłajpedzie i mimo protestu państw Ententy nie zmieni konstytucji obszaru kłajpedzkiego.

Strajk generalny w Bolszewji.

Warszawa. (Tel. wł).

Z Moskwy donoszą: Onegdaj w kilku większych fabrykach wybuchł strajk. Stosunki pomiędzy robotnikami fabrycznymi a przedstawicielami władzy państwowej są już od dłuższego czasu napręzone. Ostatnio z tygodniowej wypłaty potrącono robotnikom za dzień, który spędzili na pogrzebie Worowskiego, mimo że na pogrzeb musieli się udać na rozkaz wyższej władzy.

Doszło do ostrych zatargów. Aresztowano wielu robotników. Wywołało to jeszcze większe rozgoryczenie. Robotnicy postanowili ogłosić na znak protestu strajk generalny.

Biernym oporem w Zagłębiu Ruhr niszczą Niemcy sami siebie!

Strat swoich nie powetują Niemcy nawet w ciągu kilkudziesięciu lat.

Berlin. (AW).

Straty, jakie ponoszą Niemcy wskutek stosowania metod biernego oporu wóbec akcji francusko-belgijskiej w Zagłębiu Ruhry w każdej chwili dalszego jej trwania przybierają rozmiary coraz bardziej katastrofalne.

Optymiści nawet przyznają, że strat tych Niemcy nie zdołają powetować i przywrócić normalnych stosunków w ciągu kilkudziesięciu lat. W ciągu maja nastąpiło dalsze olbrzymie pogorszenie sytuacji w przemyśle Zagłębia Ruhry. Według miesięcznego sprawozdania jednego z czasopism fachowych, liczba kopalń, które wstrzymały produkcję ogromnie wzrosła. Ostatecznie strajki i bunty przyczyniły się również do znacznego zmniejszenia się produkcji. Podobnie na terytorjach nieokupowanych produkcje w maju w stosunku do kwietnia znacznie się zmniejszyły. Fakt, że wydalenia robotników nastąpiły tylko w ograniczonych rozmiarach, jest rzeczywiście możliwy, dzięki miljardowym ofiarom poniesionym ze strony państwa. W przemyśle żelaznym i stalowym w dalszym ciągu panuje zupełny prawie zastój.

Wykrycie olbrzymiej organizacji, która miała urządzić przewroty rewolucyjne na Litwie, w Łotwie i Estonji.

Ryga. (AW).

Policja ryska w ostatnich dniach wykryła organizację komunistyrzną rozciągającą swą sieć na Litwę, Łotwę i Estonję.

Z organizacją współdziałał i kierował nią urzędnik poselstwa sowieckiego w Rydze.

Celem organizacji było wywołanie przewrotów społecznych w powyższych państwach.

Tajemniczy zamach na sowieckiego ministra oświaty

Paryż. (AW).

Radio moskiewskie donosi, że jakiś nieznajomy osobnik dokonał zamachu na komisarza spraw oświatowych Łunaczarskiego, który znajduje się obecnie w podróży inspekcyjnej po Kaukazie.

Niesłychanie tajne i doniosłe zamiary Papieża.

Unja Kościoła wschodniego z zachodnim. — Czy Papież ma być nie tylko kościelnym ale i świeckim władcą?

Rzym. (AW).

Porządek dzienny soboru ekumenicznego, który ma się odbyć w ciągu roku 1925 jest nieustanie przedmiotem rozważań Papieża i Kongregacji.

Obrady trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Jak przypuszczają dzienniki Sobór zajmie się nietylko niesłychanie doniosłą sprawą Unji kościoła wschodniego i zachodniego, ale również podejmie obrady nad zagadnieniem władzy świeckiej Papieża. Sprawa ta jest nietylko zagadnieniem religijnem, lecz również politycznem i stanowi jak wiadomo główny przedmiot nieporozumienia między Watykanem a Kwirynałem.

W Gruzji wybuchło powstanie przeciw Sowietom.

Napad powstańców na Batum. — Kozacy kubańscy pomagają powstańcom. — Strajki robotnicze.

Warszawa. (PAT).

Oddziały powstańcze gruzińskie dokonały niezwykle śmiałego napadu na miasto Batum. Raporty urzędowe sowieckie komunikują ogólnikowo, że jest to napad „nielicznej bandy zbójeckiej", rekrutującej się z pośród b. żołnierzy gruzińskich. Jest to jednak nieprawdą.

Regularne oddziały wojsk powstańczych rozpoczęły planową akcję bojową przeciw władzy sowietów. Wydatną pomoc okazują kozacy kubańscy. Ściąganie wojsk sowieckich do zagrożonych miejscowości jest dowodem, że akcja powstańcza rozwija się.

Równocześnie z wybuchem powstania wybuchły w całej Gruzji straiki robotnicze. Bliższych szczegółów na razie brak.

Setki kilometrów w Rosji niszczy szarańcza!

Pociąg zatrzymały szarańcze półtorej godziny. — Kilka powiatów zasypanych lawiną!

Moskwa. (AW).

Taszkencka linja kolejowa została nawiedzona wielką lawiną szarańczy, która tym razem nie leci w powietrzu, lecz idzie frontem 11 wiorst szerokim.

Pociąg pocztowy zatrzymany został wskutek zwałów szarańczy nagromadzonych na torze kolejowym przez półtorej godziny w drodze. Robotnicy kolejowi oczyszczali tor z szarańczy przy pomocy łopat.

Gubernia Woroneska i powiaty: Boguczarski i Bałujski zalane szarańczą na całej swej powierzchni. Powiat Ostrożski zalany szarańczą na przestrzeni 300 wiorst kwadratowych.

Walka z szarańczą ograniczona skutkiem braku funduszów.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Czarownica".
Czwartek: „Uczta szyderców".
Piątek: „Czarownica".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Frasquita".
Czwartek: „Frasquita".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Raj zamknięty" (występ Ćwiklińskiej i Grabowskiego).
Czwartek: „Raj zamknięty" (występ Ćwiklińskiej i Grabowskiego).
Piątek: „Raj zamknięty" (występ Ćwiklińskiej i Grabowskiego).

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY NARODOWEJ NA UNIW. JAGIELL.

Lewica akademicka z socjalistami na czele poniosła w poniedziałek nową klęskę. Mianowicie podczas zebrania założycielskiego Spółdzielni akademickiej w Krakowie, po bardzo burzliwych obradach doszło do głosowania w sprawie wyboru Rady Nadzorczej. Na cztery listy zgłoszone trzy były lewicowe, o wybitnym charakterze socjalistycznym. Lewica wytężyła wszystkie siły, aby zdobyć Spółdzielnię, gdyż uważała, że ten dział życia należy wyłącznie do P. P. S. Okazało się jednak, że nie wszyscy podzielają to stanowisko. W głosowaniu bowiem, podczas którego dla zjednoczenia sił socjaliści wycofali dwie listy, tak, że pozostała tylko jedna, olbrzymią większością głosów przeszła lista zgłoszona przez oficjalnego na zebraniu reprezentanta Młodzieży Wszechpolskiej p. Hrabyka K. W ten sposób Młodzież Wszechpolska objęła rządy na nowej placówce gospodarczej. Jest to bardzo zdrowy objaw, świadczący, że młodzież narodowa, poza t. zw. polityką akademicką, zabiera się do pozytywnej pracy na polu spółdzielczem. Wyrazić trzeba tylko uznanie dla tego rozumnego stanowiska młodzieży i życzyć sobie, aby również i inne placówki samopomocowe, oświatowe i społeczne objęła młodzież z obozu narodowego. Staną się one dla niej doskonałem polem do praktycznej działalności obywatelsko-społecznej.

PODWYŻKA CEN PIECZYWA I CHLEBA. Wczoraj odbyło się w godzinach popołudniowych w sali konferencyjnej Mgtu posiedzenie m. Komisji cennikowej, na którem uchwalono ze względu na podwyższenie płacy robotnikom o 14 proc. następującą zwyżkę cen chleba i pieczywa: za 1 kg. chleba z 70 proc. przemiału mąki żytniej 2.870 M., za 1 kg. chleba ciemnego z 80 proc. przemiału mąki żytniej, 2.270 M., za 1 bułkę 6-cio dekową 370 M., za pieczywo wiedeńskie od 1 sztuki 240 Mk. — Chleb w miejskiej piekarni: za 1 kg. — 2.300 M. dla niezamożnej publiczności, 1.600 M., dla instytucji i zakładów dobroczynnych. Ceny niniejsze obowiązują od dzisiaj.

O ZNIESIENIE TARYFY MAKSYMALNEJ. Cech rzeźników i masarzy na Kotłowem wniósł na ręce Prezydjum m. Krakowa memorjał, w którym opierając się na zasadzie wolnego handlu, obowiązującego w całem państwie domaga się zniesienia cen maksymalnych na mięso albo też zaprowadzenia takich cen również odnośnie do producentów bydła i nierogacizny oraz o zniesienie ograniczeń eksportu wędlin z Krakowa na cały obszar państwa polskiego.

PRZEDSTAWIENIE „CYDA" NA WAWELU ODROCZONE! Z Komitetu wykonawczego dla wystawienia „Cyda" na Wawelu dowiadujemy się, że z powodu trudności robionych ze strony dyrekcji Teatru Jul. Słowackiego Komitet zmuszony jest od realizacji tej myśli w obecnej chwili odstąpić.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ śmierci śp. Amalji Bartoszewiczowej odprawioną zostanie Msza św. żałobna w kościele Najśw. Marji Panny przed ołtarzem Ukrzyżowanego Pana Jezusa w piątek dn. 22 czerwca br. o godz. 8 rano.

Giełda.

Kraków. (PAT).

Akcje. (Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich): P. T. H. 22—30, 25—28; Impex 2—2,5, 2, 1—2, 3; Pharma 75—85; Glob 3—4, 3—3,5; Żegluga 6—7, 6,5; Zieleniewski 575—650, 580—640—620; Cegielski 90—100, 90—100; Parowozy 190—220, 200—210; Automotor 20—30, 22—30; Potęga 275—325; Trzebinia 90—120, 95—110; Pocisk 60—70, 65; Górka cement 600—650, 620—650; Siersząńskie zakłady górnicze 400—475, 405—475—430; Tepege 180—220, 195—210—200; Nafta polska 60—80, 60—80—70; Pokucie 40—47, 42—45; Ojkos 175—200; Strug 30—35, 30—34; Krakus 75—85, 75—85—80; Chodorów 330—380, 340—375—360; Ćmielów 100—115, 105—110; Elektrownia Siersza 38—48, 40—46—42; Fabryka kapeluszy, Myślenice 27—32, 30; Polski Bank przemysłowy 22—30, 24—28; Bank małopolski 22—30, 23—27; Bank związku spółek zarobkowych 190—210, 200.

Giełda zbożowa: pszenica 340.000; żyto 194.000, loco Radymno; owies 198.000. Tendencja zwyżkowa, silna.

Warszawa (PAT.).

Akcje. Podane cyfry należy rozumieć w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy 350 do 365; Bank handlowy Warszawa 450—475; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 135—120—125 VIII 100—110; Bank kredytowy Warszawa 90—95; Bank przemysłowy Lwów 26—30—28; Bank zachodni 520—530; Bank związku spółek zarobkowych 200—220—210; Polski Bank handlowy 120—165; Bank ziemian 37—42—38; Sole potasowe 325—340; Puls 350—360; Wildt 45—40; Cukier Warszawa 1,950.000—1,750.000—1,800,000; Częstocice 1,500.000; Firley 72—73—IV i V em. 62; Drzewny przemysł 24 1/2—27 1/2; Cegielski 105—83—93; Modrzejów 420—500—440; Orthwein 49; Rudzki 190—215—180 II emisji 185—190; Ursus 260—272 1/2 II em. 180; Parowozy 200—220—210; Zawiercie 13.000.000 do 14000.000; Żegluga 35—38—37; Elektryczność 450; Spirytus 280—290—280; Polska nafta 90—55; Lenartowicz 26—38—37, IIIem. 25—30; Siła i Światło 120—110; Ćmielów 90—95—90; Norblin 105—125—112; Tow. zachodnie 21—25; Hartwig 70; Polskie tow. elektryczne 40—47—45; Kijewski 155—150; Czersk 800—870—850; Gosławice 370—355—380; Michałów 175—222 1/2—205:; Łazy 28 do 35 1/2; Węgiel 450—375—392 1/2; Lilpop-Rau 120—137 1/2—130; Ostrowiec 4200—535—505, V em. 460—510—490; Rohn Zieliński 70—100; Starachowice 360—390—365; Pocisk 63—87 1/2—85; Zieleniewski 540—575—550; Żyrardów 10,000000—12,000.000; Borkowski 105—87—90; Jabłkowscy 32—37; Haberbusch 200—215; Nobel 210—220—200; Pustelnik 90—85—87 1/2; Chodorów 380; Spiess 140—100; Trzebinia 85—75—90; Belpol 23 do 25.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0040. Holandja 218.60. Nowy York 556.75. Londyn 25.73. Paryż 34.75. Medjolan 25.25. Praga 16.61. Budapeszt 0.07. Bukareszt 2.75. Belgrad 6.25. Sofja 7.20. Warszawa 0.0040. Wiedeń i austr. korona stemplowana 0.0078 1/2.

Berlin (PAT).

Giełda z godziny 10-tej Holandja 61.606 Włochy 7129. Londyn 725.000; Nowy York 175.000; Paryż 9.70;; Szwajcarja 28250; Wiedeń 2.12; Praga 4700; Budapeszt 18.000; Warszawa 0.93; Polska marka 0.93 1/2; lei rumuński 8.000; austr. korona 2.10; dolary 175.000; Sofja 2160.

Teatr na Wawelu.

II.

Jeszcze raz powtarzam: **Wawel pod żadnym warunkiem nie może być polem eksperymentów teatralnych, niezwiązanych organicznie z jego naturą.** Są ludzie i to bardzo poważni wśród nas, którzy idą jeszcze dalej w tym względzie i oburzają się na samą myśl wprowadzenia widowisk scenicznych w mury wawelskie. Są to jednak już względy poza-artystyczne, względy uczuciowe, które jednak nie należą w tej chwili do niniejszych rozważań.

Ograniczając się wyłącznie do omówienia zagadnień artystycznych, wysuniętych przez okolicznościowe i przypadkowe zupełnie wystawienie „Odprawy Posłów" w murach wawelskich, przechodzę z kolei do drugiego problemu, jakim jest wybór nie już jakiejkolwiek sali wawelskiej, ale podwórza jako miejsca otwartego, pod gołem niebem znajdującego się, na scenę „Odprawy Posłów". Jest bowiem rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w teatrze wybudowanym na wolnej przestrzeni środki ekspresji artystycznej są zupełnie inne od tych, jakiemi posługujemy się w zamkniętej ściśle widowni teatralnej. Środki te muszą mniej więcej prowadzić do osiągnięcia tych efektów, jakie wywołuje rzeźba znajdująca się w otwartej przestrzeni. Muszą one zarówno w ogólnem układzie, jak w poszczególnych pozach i gestach wywoływać wrażenie wielkości i monumentalności. A więc niedopuszczalny jest ani ton banalnej, codziennej konwersacji, ani niepohamowane miotanie się pewnych żywiołowych indywidualności, ani rzemieślniczo-teatralne piłowanie poszczególnych ról.

W wolnej przestrzeni wawelskiego podwórza wydaje się nadto człowiek o wiele mniejszy, jak w zamkniętym teatrze miejskim, zwłaszcza jeśli się nań znaczna część publiczności patrzy z wysokości dwóch piątek.

Należałoby zatem dążyć w sposób, przyjęty dawniej przez Greków, do podniesienia zapomocą koturnów wrażenia wzrostu aktorów, a już wogóle nie można dobierać do takiej imprezy na aktorów osób średniego wzrostu lub wprost drobnych.

Krużganki wawelskie użyte za scenę stwarzają odrębne warunki dla gry scenicznej, zupełnie różne od tych, jakie znajdują się w zamkniętym teatrze.

Nie stanowią bowiem one tutaj tylko tła, na którem się jakieś zdarzenie rozgrywa, ale są integralną częścią tego świata, po którym ludzie chodzą. Dlatego niema najmniejszej potrzeby używania na Wawelu jakiegoś środkowego miejsca jako platformy gry scenicznej. **Rozłożenie miejsca akcji winno być raczej od środkowe.** Krużganki, schody, zakręty na schodach, stanowią naturalne punkty oparcia gry scenicznej, a tem samem nastręczają wiele sposobności do wydobycia efektów malarsko-plastycznych. Zadanie reżysera polega w tym wypadku na wyzyskaniu każdego w naturze Wawelu znajdującego się szczególu do celów rozmieszczenia akcji, a nie na sprowadzaniu jej w sposób sztuczny do jakiegoś umyślnie w tym celu stworzonego, centralnie wybudowanego podjum scenicznego. Ponieważ nadto o wyzyskaniu całej olbrzymiej dwupiętrowej przestrzeni, jaką jest południowa strona dziedzińca arkadowego nie może być mowy, więc należało tylko tę część ściany południowej oświecić, która była dla gry potrzebna, resztę zaś ganków, zwłaszcza całe drugie piętro jako zbyteczne powinno się było pozostawić w głębokim cieniu. Tak się przedstawia druga strona sprawy.

O ile zadania reżysera doznają przez naturę Wawelu pewnego ograniczenia, o tyle z drugiej strony są uproszczone i redukują się tylko do strony kostjumów i gry aktorskiej. (Odpada bowiem sprawa zmiany dekoracji, gdyż dekoracja pozostaje cały czas niezmienioną).

Czy te zadania zostały spełnione przez dyrekcję i reżyserję teatru na Wawelu?

Wszystkie wymienione dotąd problemy: logiki i nastroju murów wawelskich, skrótów perspektywicznych na otwartej przestrzeni, gry i kostjumów w dostosowaniu do warunków teatru pod gołem niebem, odśrodkowego rozmieszczenia akcji — wszystkie te zagadnienia nie tylko, mojem zdaniem, nie były przez dyrekcję teatru J. Słowackiego rozwiązane przy „Odprawie Posłów", ale wogóle nie były nawet postawione. Nawet nie było widać najmniejszego śladu wysiłku dostosowania się do nowych warunków gry. A już uderzał zupełny brak myśli oryginalnej i ubóstwo inwencji.

Ludwik Skoczylas.

(Dokończenie nastąpi).

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **200**·— dla poszukujących posad Mk. **100**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. **300** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **750**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2250**·— wiersz milim. po kronice Mk. **3000**
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **3600**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.
Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

POTRZEBNY jest zaraz samodzielny rzeźbiarz na meble artystyczne. Warunki uprasza podać. Jan Beck Pracownia mebli Biała obok Bielska ul. Seligera 7. 1812

Sprzedaż

MASZYNA do pisania „Hammond" z pismem widocznem model 77 z wstecznikiem oraz dwoma alfabetami okazyjnie do sprzedania. Oglądać, Felicjanek 21. II p. Żychowicz między 3-6. 1817

DO SPRZEDANIA zaraz Domek i sklep, okolica Parku Krakowskiego. Wiadomość z grzeczności ul. Batorego 26 w sklepie. 1804

Lokale

ZAMIENIĘ POKÓJ z kuchnią do użytku jako warsztat pracy na mieszkanie z trzech pokoji i kuchni na przedmieściu za dopłatą. Wiadomość u właścicielki plac Szczepański 7. 1811

Matrymonialne

PRZEMYSŁOWIEC rękodzielnik lat 30 przystojny pozna w celu matrymonialnym osobę ze skromnym posagiem. Zgłoszenia pod „Fenowski", biuro ogłoszeń Hupczyca Jagiellońska 7. 1792

Różne

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową i inne legit. na nazwisko Alfred Donth ur. 1900 unieważnia się. 1833

ZGUBIONĄ książkę wojskową na nazwisko Andrzej Sobierajski ur. 1895 w Krakowie, które unieważnia się. 1835

ZAGINĘŁY dokumenty wojskowe i tymczasowa legitymacja na nazwisko Władysław Sułota, które unieważniam. 1838

MĄKĘ ŻYTNIĄ walcową 55—60% kaszę jęczmienną drobną i perłową poleca polskie handl. przem. Ttwo „Hejnał" w Gorzkowicach. Adres poczt. i tel. Gorzkowice—Hejnał. 1767

KTO znalazł? Zgubiono dnia 13 bm. między 12 a 1 godziną w południe w przechodzie z Dyrekcji kolejowej przez plac Matejki do Rondla lub w tramwaju ul. Florjańską i Grodzką list w niebieskiej kopercie, w której była fotografja kobiety i list. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić w Administracji „Gońca Krak." za co otrzyma wynagrodzenie.

ZGUBIONĄ kartę wojskową na nazwisko Jana Zająca ur. w r. 1902 w Wierzchowinie, unieważnia się. 1529

STARUSZKA licząc 85 lat pobierając tylko małą pensję której całe ubranie pled i t. d. 11 sztuk wartości przeszło 200.000 marek skradli, znajduje się obecnie w bardzo przykrem położeniu i w nędzy, nie mając odpowiedniego okrycia i dlatego ośmiela się szlachetne osoby upraszać o łaskawe wsparcie. Łaskawe dary przyjmuje Adm. „Gońca" pod adres: Wilchelmina Werkel, bez mieszkania obecnie w szpitalu św. Łazarza, Oddział I. B. I. piętro sala 69. Brat Henryk Werkel w Zakładzie Helclów. 1561

KSIĄŻECZKĘ wojskową l. p. 109. wystawioną dnia 14 grudnia 1922 r. w Drohobyczu na nazwisko Pastucha Aleksandra Adama dwojga imion przez P. K. U. Stryj zgubioną na linji kolejowej Borysław, Tustanowice — Drohobycz unieważnia się. 1822

DLA PANÓW. Specjalność! Szlifowania brzytew oraz wielki wybór brzytew, maszynek do włosów i t. p. stalowe wyroby, Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 1810

WPISY na kursa handlowe roczne, oddziały: żeński i męski i 4 miesięczne półpoł. i wieczorne w Szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, Florjańska 39, przyjmuje się codziennie od 15 bm. w godzinach 10-12 i 3-5. 1781.

PROSBA do znalazcy. Zgubiono dnia 13/6 między 6 a 7 godziną wieczór w przechodzie ul. Warszawską, św. Filipa, pl. Słowiańskim i ul. Krowoderską kopertę niebieską, zawierającą kartę korespondencyjną, wizytówkę i maleńką fotografję z 2 osobami. Jest to cenna pamiątka dla właścicielki, uprasza zatem o zwrot za wynagrodzeniem w Adm. „Gońca".

MŁODY urzędnik poszukuje na 3 tygodnie pomieszkania z utrzymaniem pod Krakowem celem przepędzenia swych wakacji. Łaskawe zgłoszenia pod „MM" do Adm. „Gońca". 1779

POSZUKUJĘ dzierżawy 300 m. Zgł. do Adm. „Gońca" pod „Dzierżawa". 1747

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Włodz. Keyha mechanik KRAKÓW, Florjańska 3. 1798

Poważna Instytucja Finansowa

poszukuje

rutynowanego korespondenta

polsko-francusko-niemieckiego

piszącego biegle na maszynie. 1837

Podania wraz z załącznikami w odpisie przesyłać należy pod adresem: **„Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 24".**

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojewskiego 35

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr 5.**

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. 5 Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor".

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie. 143



Kilka Aptek

realnych i personalnych we Lwowie i na prowincji korzystnie do nabycia. Reflektanci rozporządzający kapitałem od 400 milionów począwszy zechcą się zgłosić pod adresem: Magister Stein Lwów, Ochronek 6, „galen". 1836

Rudolf Zychowicz

Felicjanek 21 II. p.

były długoletni współpracownik pierwsz. amerykańskich maszyn do pisania, przyjmuje maszyny do pisania wszystkich systemów do naprawy i odnawiania z gwarancją półroczną oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży maszyn do pisania nowych i używanych. Dostarcza taśmy kalki i t. d. Zgłoszenia z prowincyi załatwia odwrotnie. 1818

DZWONY

posiada na składzie gotowe

firma

F. KOPACZYŃSKI i Ska

Kraków, Bracka 2.

Księgarnia Dr. Wł. Miłkowskiego

(Florjańska 1)

sprzedaje po niskich cenach niewielką pozostałą liczbę egzemplarzy następujących dzieł oddawna wyczerpanych w handlu księgarskim:

Bartels Artur Satyry Cena . . . . 600 m.
Bartoszewicz K. Rok 1863 — Historja na usługach ludu i stronnictw. Tom drugi (żadkość) 3000 m.
Bartoszewicz K. Antysemityzm w Polsce do końca w XVII. . . . . Cena 2400 m.
Bartoszewicz K. Wojna żydowska w r. 1859 1800 m.
Dzieduszycki J. Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung . . . . Cena 2400 m.
Niemcewicz J. N. Powieści poetyczne . . Cena 600 m.
Ogiński Tad. woj. trocki. Pamiętniki z XVIII w. . 1200 m.
Minister Florjan Ziemiałkowski. Karta z dziejów Galicji z portretem . . . . Cena 600 m.
Bartoszewicz K. Kwestyonarjusz małżeński i Marcina Bielskiego „Dziesięcioro przykazań mężów" 600 m.
Rutowski Tadeusz W sprawie przemysłu krajowego. Cena 1200 m.
Księga pamiątkowa arcybractwa miłosierdzia w Krakowie, z portretem Piotra Skargi . . Cena 2400 m.
Hołd Grunwaldowi, wspaniały album na welinowym papierze z kilkudziesięciu ilustracjami. Cena 9.000 m.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem B. Ferka w Krakowie.